

Inwigilacja środowiska „Spotkań” przez służby specjalne PRL

Niezależne pismo młodych katolików „Spotkania” – idea studentów i młodych pracowników Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – było kwartalnikiem ukazującym się poza zasięgiem cenzury w latach 1977–1988. Skupiało osoby w różny sposób związane z Kościołem katolickim i ośrodkami inteligencji w Polsce. „Spotkania” miały swoje redakcje także w Krakowie i Warszawie, gdzie liczni współpracownicy pisma zabiegali o nowych autorów tekstów i kolportaż. Obok działalności wydawniczej (samo pismo i seria wydawnicza Biblioteka „Spotkań”, kierowana w Paryżu przez Piotra Jeglińskiego, w ramach której wydawano książki nieposiadające debitu w PRL) organizowano spotkania tzw. Klubu Dyskusyjnego. Niektórzy historycy i publicyści zajmujący się opozycją polityczną w PRL zapominają, że to właśnie osoby związane ze „Spotkaniami” sprowadziły do Polski pierwszy powielacz spirytusowy, na którym wydrukowano partię „Komunikatu” Komitetu Obrony Robotników, a także numery niezależnego pisma literackiego „Zapis”. W związku z wydawaniem „Spotkań” organy bezpieczeństwa PRL podjęły działania w celu rozpracowania osób zaangażowanych w redagowanie, powielanie i kolportowanie wydawnictwa. Szczegółowe przedsięwzięcia realizowane były w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Redaktorzy”.

Wiedza na temat środowiska „Spotkań” jest szerszemu gronu praktycznie nieznana. Jak do tej pory nie ukazała się żadna monografia na ten temat. Jest natomiast bardzo dużo książek czy artykułów na temat innych organizacji antykomunistycznych działających na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w Polsce Ludowej¹.

Wkład młodych katolików z Lublina w walkę o niepodległą i suwerenną Rzeczpospolitą nie został dotychczas zauważony przez współczesnych badaczy najnowszej historii Polski. Braku opracowań na temat „Spotkań” z pewnością nie

¹ Np. H. Głębocki, *Studencki Komitet Solidarności w Krakowie 1977–1980. Zarys działalności*, Warszawa 1994; J. Holzer, „Solidarność” 1980–1981. *Geneza i historia*, Warszawa 1990; J. Holzer, K. Leski, „Solidarność” w podziemiu, Łódź 1990; J.J. Lipski, KOR, Londyn 1983; *Niezależny ruch chłopski „Solidarność” w Polsce południowo-wschodniej w latach 1980–1989*, Przemyśl 2000; R. Terlecki, *Uniwersytet Latający i Towarzystwo Kursów Naukowych 1977–1981*, Kraków–Rzeszów 2000; W. Wolski [A. Friszke], KOR. *Ludzie – działania – idee*, Warszawa 1983; R. Zuzowski, *Komitet Samoobrony Społecznej KOR. Studium dysydemtyzmu i opozycji politycznej w Polsce*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996.

wypełniają pojedyncze artykuły pamiętnikarskie osób, które tworzyły to pismo, np. Janusza Krupskiego², czy też biogramy niektórych osób zaangażowanych w ruch antysocjalistyczny z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, m.in. Janusza Bazydły, ks. Stanisława Małkowskiego, Józefa Ruszara, o. Ludwika Wiśniewskiego³. Także znany badacz dziejów opozycji w latach 1945–1980 Andrzej Friszke w swojej monografii, liczącej ponad pięćset stron, jedynie parę ogólnikowych akapitów poświęcił „Spotkaniom”⁴. Nieco więcej informacji o aktywności grup antykomunistycznych na Lubelszczyźnie, w tym „Spotkań”, przyniosło opracowanie Marcina Dąbrowskiego, badacza NSZZ „Solidarność”, oparte głównie na relacjach uczestników wydarzeń⁵.

Problematyka omawiana na łamach „Spotkań” była podejmowana w kilku pracach magisterskich. Jednak dostęp do nich jest utrudniony ze względu na to, że znajdują się one w archiwach uniwersyteckich i w większości nie zostały opublikowane⁶. Szczegółowy obraz działalności środowiska „Spotkań” dał film dokumentalny Henryka Urbanka „*Mieliśmy tylko wolne słowo...*”, zrealizowany w 1996 r.⁷ Zawiera on kilkanaście wypowiedzi byłych redaktorów pisma. Jednak film po jednorazowej emisji trafił na archiwalne półki Telewizji Polskiej i dostępny jest praktycznie tylko w postaci kopii VHS u osób zainteresowanych.

Podsumowanie antysocjalistycznej aktywności środowiska „Spotkań” jest z powodu jej wielokierunkowości zadaniem bardzo trudnym. W niniejszym artykule wykorzystano po raz pierwszy zbiory z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie, w tymteczki personalne członków grupy „Spotkań”⁸ oraz dwa tomy sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Redaktorzy”, które dają szczegółowy opis metod i form inwigilacji lubelskiego środowiska przez SB, zawierają też doniesienia tajnych współpracowników⁹. Informacje o środowisku „Spotkań” autor uzyskał również podczas kwerendy w Archiwum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie. Szczególnie istotne tu były – w dużej mierze poufne – „informacje bieżące o nastrojach

² J. Krupski, *Kazali mi nie podskakiwać*, oprac. E. Zarzycka, „Gazeta Polska” 2000, nr 47, s. 12–13; *idem*, *Wstęp [w:] Świadectwa stanu wojennego*, oprac. A. Dudek, K. Madej, t. 2, Warszawa 2001, s. 7–15.

³ *Opozycja polityczna w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, t. 1–2, Warszawa 2000–2002.

⁴ A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 310–312, 513–514.

⁵ M. Dąbrowski, *Lubelski lipiec 1980*, Lublin 2000.

⁶ Np. w Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego: W. Bogaczyk, *Problematyka religijna w prasie wychodzącej poza zasięgiem cenzury w latach 1979–1980* (praca opublikowana w 1990 r.); P. Gulbicki, *Nurt laicki w polskiej opozycji demokratycznej w latach 1976–1980*; M. Sztuba-Urbańska, *Problem nienawiści i zniewolenia w niezależnym kwartalniku „Spotkania”*; M. Czech, *Środowisko Niezależnego Pisma Młodych Katolików „Spotkania” w latach 1977–1981*.

⁷ Henryk Urbanek, „*Mieliśmy tylko wolne słowo...*”, film zrealizowany przez TVP w 1996 r. (kopia w zbiorach autora).

⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie [dalej: AIPN Lu]: 011/407, Janusz Bazydło; 020/606 (II 10069), Wojciech Butkiewicz; 011/408 (III 4888), Adam Konderak; 23/166 (35/82), Janusz Krupski (akta internowanego); 020/608, Krzysztof Paczuski; 020/668 (II 10354) i 0229/800 (II 10254), Michał Zulauf (mikrofilm z 1987 r. nie zawiera wszystkich dokumentów z wersji pierwotnej akt).

⁹ AIPN Lu, 020/746 (II 10595), t. 1 i 2, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Redaktorzy”.

i sytuacji społeczno-politycznej” Wydziału Polityczno-Organizacyjnego¹⁰ z lat 1977–1981, mające formę teleksu z dzienną wiadomością do władz centralnych, a także w nieco mniejszym stopniu „informacje, oceny, analizy, sprawozdania i opracowania wydziału dotyczące problemów młodzieży i organizacji młodzieżowych”¹¹ z 1977 r. Wykorzystano także relacje (niepublikowane) działaczy „Spotkań”, co miało być uzupełnieniem materiałów archiwalnych i konfrontacją z nimi.

Niniejsze studium jest próbą przedstawienia różnych form represji stosowanych przez aparat bezpieczeństwa w stosunku do niektórych działaczy lubelskich „Spotkań”. Pominięto warszawskich i krakowskich współpracowników tego pisma.

* * *

Sprawę „Redaktorzy” wszczęto w listopadzie 1977 r., a więc już miesiąc po ukazaniu się pierwszego numeru „Spotkań”, a zakończono w 1986 r. W jej ramach Wydział IV SB KW MO w Lublinie realizował w 1978 r. przedsięwzięcia operacyjne zmierzające do rozpoznania całokształtu działalności środowiska „Spotkań” wśród młodzieży Lublina, a w kwestii dotyczącej samego wydawania czasopisma – starał się ustalić plany wydawnicze i miejsca produkcji pisma, określić stopień oddziaływania członków grupy na młodzież akademicką, zbadać powiązania z innymi ośrodkami opozycyjnymi w kraju, w szczególności z Gdańskiem, Warszawą oraz Duszpasterstwem Akademickim oo. Dominikanów w Lublinie. W latach następnych w ramach sprawy „Redaktorzy” na bieżąco rozpracowywano nowe osoby angażujące się w działalność „Spotkań” i dążono do procesowego dokumentowania ich aktywności¹².

Jak wynika z zachowanych dokumentów sprawy operacyjnego rozpracowania „Redaktorzy”, inwigilacją objęto dwanaście osób. Byli to: Zdzisław Bradel¹³, Wojciech Butkiewicz¹⁴, Krzysztof Gębura¹⁵, Piotr Kałużyński¹⁶, Zygmunt Kozicki¹⁷,

¹⁰ Archiwum Państwowe w Lublinie, Archiwum KW PZPR w Lublinie [dalej: AP Lublin, KW PZPR Lublin], 100/VII/31, t. 8–35, Informacje bieżące o nastrojach i sytuacji społeczno-politycznej za lata 1977–1981.

¹¹ *Ibidem*, 100/VII/22, t. 3, Informacje, oceny, analizy, sprawozdania i opracowania wydziału dotyczące problemów młodzieży i organizacji młodzieżowych.

¹² AIPN Lu, 0199/7 (104/22), t. 2, Kierunkowo-problemowy plan pracy Wydziału IV SB KW MO w Lublinie na rok 1978, 6 I 1978 r., k. 2; *ibidem*, t. 3, Kierunkowo-problemowy plan pracy Wydziału IV SB KW MO w Lublinie na rok 1979, 4 I 1979 r., k. 12.

¹³ Zdzisław Bradel ur. 21 VI 1950 r. w Gdańsku. W 1975 r. rozpoczął studia na filologii polskiej na KUL. W okresie działalności na rzecz opozycji demokratycznej używał pseudonimu „Witold Zdziechowski”, pod którym publikował w „Spotkaniach” m.in. *Rozważania ewangeliczne*. Od drugiego numeru „Spotkań” figurował w stopce redakcyjnej.

¹⁴ Wojciech Butkiewicz ur. 30 VIII 1956 r. w Suwałkach. Studiował filologię romańską na KUL. W okresie działalności w podziemiu antykomunistycznym nie używał pseudonimu. Od jesieni 1977 r. do jesieni 1982 r. zajmował się drukowaniem i składem „Spotkań”.

¹⁵ Krzysztof Gębura ur. 26 VII 1954 r. w Krynkach w województwie kieleckim. W latach siedemdziesiątych studiował na Wydziale Nauk Humanistycznych KUL.

¹⁶ Piotr Kałużyński ur. 28 X 1957 r. w Gdyni. W „Spotkaniach” udzielał się w latach 1977–1987, był współpracownikiem redakcji. W latach siedemdziesiątych studiował teologię na KUL.

¹⁷ Zygmunt Kozicki ur. 15 II 1957 r. w Ustrzykach Dolnych. Były student KUL, od 1977 do 1986 r. związany z lubelskim oddziałem „Spotkań”; pełnił funkcję redaktora pisma, zajmował się również drukiem i kolportażem.

Józef Lewicki¹⁸, Paweł Nowacki¹⁹, Krzysztof Paczuski²⁰, Jan Andrzej Stepek²¹, Mariusz Szewczyk²², Bożena Iwaszkiewicz-Wronikowska²³, Michał Zulauf²⁴. Osoby te stanowiły główny trzon lubelskiej redakcji „Spotkań”. Z pewnością wiele akt innych osób, prowadzonych w ramach sprawy „Redaktorzy”, zostało zniszczonych. Dowodem na to jest brak dokumentów dotyczących liderów „Spotkań”: Janusza Krupskiego²⁵, Janusza Bazydły²⁶ (poza aktami z internowania Krupskiego i śledztwa przeciwko Bazydle z 1968 r.) oraz Wojciecha Samolińskiego²⁷ i Adama Konderaka²⁸ (oprócz akt śledztwa z 1968 r.). Ich nazwiska pojawia-

¹⁸ Józef Andrzej Lewicki ur. 27 XI 1955 r. w Gubinie. Z lubelskimi „Spotkaniem” związany był w latach osiemdziesiątych. Student historii, a następnie asystent na KUL.

¹⁹ Paweł Nowacki ur. 12 I 1956 r. w Poznaniu. Studiował historię sztuki na KUL. W okresie działalności w opozycji w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych nie używał pseudonimu. Od 1977 do 1986 r. był redaktorem, kolporterem i drukarzem „Spotkań”, a także kurierem specjalnym między Polską i NRD (odpowiadał za przemyt przez granicę książek i powielaczy).

²⁰ Krzysztof Paczuski ur. 7 V 1956 r. w Lublinie. W „Spotkaniach” był autorem tekstów (zamieszczał m.in. wiersze) i redaktorem w latach 1977–1987. W latach siedemdziesiątych studiował filologię polską na KUL, potem został asystentem na tej uczelni.

²¹ Jan Andrzej Stepek ur. 23 XII 1951 r. w Sanoku. Współtwórca i redaktor „Spotkań”, rzecznik spraw polsko-ukraińskich w piśmie. W 1978 r. zdecydował się porzucić rodzinny Sanok, gdzie po studiach historycznych na KUL pracował w Muzeum Budownictwa Ludowego, i wraz z rodziną osiadł w Lublinie. Nagroda im. Jana Andrzeja Stepka, ogłoszona po jego śmierci przez redakcję „Rzeczpospolitej”, promuje naukowe zainteresowania historią i kulturą krajów sąsiedzkich i mniejszości narodowych.

²² Mariusz Szewczyk ur. 23 XII 1959 r. w Tymbarku, działacz opozycji w latach osiemdziesiątych, student KUL.

²³ Bożena Iwaszkiewicz-Wronikowska ur. 5 I 1950 r. w Słupsku. Ukończyła archeologię na Uniwersytecie Warszawskim w 1973 r., następnie podjęła pracę na KUL jako asystent w Sekcji Historii Sztuki. Współpracowniczką redakcji „Spotkań”.

²⁴ Michał Zulauf ur. 3 XII 1953 r. w Kielcach. Drukarz i kolporter „Spotkań”, student KUL.

²⁵ Janusz Krupski ur. 9 V 1951 r. w Lublinie. Studiował historię na KUL. Współtwórca środowiska „Spotkań”. Pseudonim Janusz Topacz wykorzystał tylko raz, w pierwszym numerze „Spotkań”.

²⁶ Janusz Bazydło ur. 15 VI 1941 r. w Łomży. W latach sześćdziesiątych studiował historię na KUL. Redaktor prowadzący lubelskich „Spotkań” w nieformalnej strukturze redakcyjnej, również redaktor wydawanej przez Towarzystwo Naukowe KUL od 1973 r. *Encyklopedii katolickiej*.

²⁷ Wojciech Samoliński ur. 1 XII 1953 r. w Gdańsku. W 1976 r. ukończył Wydział Ekonomiki Produkcji Uniwersytetu Gdańskiego, studiował też na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL. W 1984 r. zastępca sekretarza redakcji „Zeszytów Naukowych KUL”. Związany był z KSS „KOR” i „Spotkaniem”. W 1980 r. powołany na stanowisko rzecznika prasowego Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” w Lublinie. W latach 1980–1981 redagował specjalną rubrykę wiadomości i komunikatów solidarnościowych w „Kurierze Lubelskim”, był redaktorem związkowego „Biuletynu Informacyjnego”. Z chwilą ogłoszenia stanu wojennego został internowany, przebywał do 13 XII 1982 r. w ośrodku odosobnienia. Wydział V WUSW w Lublinie 3 IV 1981 r. wszczął przeciwko niemu sprawę operacyjnego rozpracowania krypt. „Redaktor”, którą zakończono 30 VIII 1989 r.; kierował nią m.in. kpt. Jerzy Toruj (AIPN Lu, 020/845 [II 11663], t. 1, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Redaktor” skierowana przeciwko Wojciechowi Samolińskiemu).

²⁸ Adam Konderak ur. 28 VIII 1946 r. w Przemęczanach. Ukończył studia historyczne na KUL. Od 1973 r. aż do śmierci w 2001 r. pracował w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL. 11 III 1968 r. wziął udział w zgromadzeniu młodzieży studenckiej przy ul. Langiewicza w Lublinie, w związku z czym został zatrzymany i osadzony w areszcie Wydziału Śledczego KM MO. Dwa dni później Kolegium Karno-Administracyjne Prezydium MRN w Lublinie orzekło karę dwóch miesięcy aresztu. Sprawą zajmowali się mjr J. Bernatowicz – naczelnik Wydziału Śledczego KW MO w Lublinie, kpr. Józef Lewandowski i Władysław Rusinek – zastępca naczelnika Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KW MO w Lublinie. Od 1979 r. Konderak był związany ze „Spotkaniem”, pełnił funkcję sekretarza

ją się sporadycznie w aktach operacyjnych innych działaczy, więc jest mało prawdopodobne, że nie byli rozpracowywani. Jak wynika z zapisków na aktach, sporządzonych prawdopodobnie przez samych funkcjonariuszy SB, sprawa operacyjnego rozpracowania „Redaktorzy” liczyła dziewięć tomów akt. Do dnia dzisiejszego zachowały się jedynie dwa tomy. Wiadomo, że w ramach tej sprawy rozpracowywano systematycznie nowe osoby angażujące się w produkcję pisma, a w stosunku do niektórych zaprzestawano dalszego śledztwa.

Zwalczanie inicjatyw wydawniczych funkcjonujących poza zasięgiem cenzury przez Służbę Bezpieczeństwa polegało na operacyjnym przejmowaniu bezdebitowych materiałów (według szacunków lubelskiej SB w 1978 r. przejęto ponad 10 tys. czasopism, odezów i ulotek) w wyniku przeszukiwania pomieszczeń osób zaangażowanych w opozycję. Każdy z działaczy środowiska „Spotkań” został objęty tajną obserwacją, otrzymał kryptonim operacyjny. Do donoszenia na nich zaangażowano tajnych współpracowników wywodzących się także spośród „studentów oraz kadry naukowej KUL”²⁹. SB doceniała rangę tajnych współpracowników jako „podstawowego środka pracy operacyjnej”, dlatego też systematycznie rozbudowywała sieć agenturalnych źródeł informacji, pozyskując ich do wszystkich kategorii spraw³⁰.

Jednym z liderów „Spotkań”, **Januszem Bazydłą**, SB zainteresowała się już pod koniec lat sześćdziesiątych, kiedy jako student historii KUL brał udział w wydarzeniach Marca '68 w Lublinie. 13 marca 1968 r. na wniosek KW MO został ukarany przez Kolegium Karno-Administracyjne Prezydium MRN w Lublinie za to, że „w dniu 11 III 1968 w Lublinie na ul. Nowotki brał aktywny udział w nielegalnym zgromadzeniu młodzieży studenckiej, w związku z czym został zatrzymany i osadzony w areszcie KW MO w Lublinie. Kolegium orzekło karę 2 miesiące aresztu”³¹.

W opinii sierżanta SB Tadeusza Świncza student Bazydło był inspiratorem tej manifestacji studenckiej. Udział Bazydły w demonstracji potwierdził w oświadczeniu Edward Adam Żabecki, który zeznał, że „dnia 11 III [19]68 około godziny 15, będąc wśród studentów zgromadzonych na ulicy Nowotki, widział tam również przewodniczącego Rady Uczelnianej KUL, którego nazwiska nie zna”³². Przewodniczącym był wówczas Janusz Bazydło.

W 1978 r. w związku z aktywizowaniem się części studentów świeckich KUL poddano bardziej aktywnej kontroli niektóre osoby („figurantów”) objęte sprawami operacyjnymi. Dotyczyło to także Bazydły, który był redaktorem prowadzącym

redakcji. Od 1980 r. należał do NSZZ „Solidarność”. Podczas strajku studentów KUL w listopadzie–grudniu 1981 r. współredagował „Informator Strajkowy”. W okresie stanu wojennego współpracował m.in. z pisemkami podziemnymi „Gazeta” oraz „Gazeta Rolników” (AIPN Lu, 011/408 (III 4888), Akta dochodzenia/śledztwa, Adam Konderak).

²⁹ *Ibidem*, 0199/6 (104/20), Problemowy plan pracy Wydziału III „A” SB za rok 1980, k. 7; *ibidem*, 020/746 (II 10595), t. 2, Plan przedsięwzięć operacyjnych w stosunku do studenta KUL Zdzisława Bradla, 23 VI 1977 r., k.135.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ AIPN Lu, 011/407, Notatka służbowa mjr. J. Bernatowicza, naczelnika Wydziału Śledczego KW MO w Lublinie, 18 III 1968 r., k. 1.

³² *Ibidem*, Notatka służbowa sierż. Tadeusza Świncza z KW MO w Lublinie, 11 III 1968 r., k. 8; *ibidem*, Wyciąg z protokołu przesłuchania obwinionego Edwarda Adama Żabeckiego, k. 10.

„Spotkań”. Poddawano go różnym formom inwigilacji: 21 listopada 1978 r. został zatrzymany, 21 kwietnia 1979 r. przesłuchany, 10 listopada 1979 r. przeprowadzono u niego rewizję, 25 czerwca 1980 r. zrewidowano i zatrzymano³³. Bazydło był przeświadczony o tym, że przez cały czas jego działalności opozycyjnej interesowały się nim służby specjalne PRL³⁴.

Wkład **Zdzisława Bradla**, w latach siedemdziesiątych studenta filologii polskiej KUL, w rozwój i działalność „Spotkań” był znaczący, dlatego też działacz ten nie mógł być pominięty przez SB w sprawie operacyjnego rozpracowania „Redaktorzy”. Funkcjonariusze nadali mu kryptonim operacyjny „Bratek”.

W 1977 r. przygotowywano plan pozyskania go na tajnego współpracownika. Zastępca naczelnika Wydziału IV Biura „C” KW MO w Lublinie tak pisał w jednym z dokumentów: „w przypadku opracowywania go pod kątem pozyskiwania uprzejmie proszę wypełnić kartę EO-4/74 i wraz z materiałami nadesłać do tutejszego Wydziału celem zarejestrowania”³⁵. Jednak jak napisano w zeszycie ewidencyjnym kandydata na tajnego współpracownika: „ze wstępnych informacji operacyjnych i materiałów wynika, że wytypowany kandydat jest zbyt mocno związany z elementami prokorowskimi i antysocjalistycznymi. Dotychczasowe rozpoznanie i opracowanie wskazywało na to, że może on odmówić współpracy”. W związku z tym odstąpiono od pozyskiwania Bradla do współpracy³⁶.

Bradle został objęty tajną obserwacją. Grupę operacyjną odpowiedzialną za jego śledzenie prowadzili kierownicy Sekcji Obserwacyjnej Wydziału „B” KW MO w Lublinie: kpt. T. Tryk i kpt. J. Trykacz oraz ppłk L. Graczyk, naczelnik tegoż wydziału. Warto zaznaczyć, że funkcjonariusze ci kierowali wydziałem odpowiedzialnym za tajną obserwację przez cały czas realizacji sprawy „Redaktorzy”. Tajną obserwację Bradla prowadzono wielokrotnie, np. w grudniu 1977 r., w październiku 1978 r., w listopadzie 1979 r., w marcu 1980 r., nie tylko w Lublinie, ale także w Warszawie (wizyta u Henryka Wujca z Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”) i Gdańsku (spotkania z Bogdanem Borusewiczem)³⁷.

W 1977 r. mjr Edward Wituch, zastępca naczelnika Wydziału IV KW MO w Lublinie, wydał zarządzenie zabraniające Bradlowi wyjazdu poza granice PRL od 1 listopada 1977 do 1 listopada 1979 r. W uzasadnieniu tej decyzji napisał: „usiłuje Bradle stworzyć w środowisku studentów KUL grupę o profilu antypań-

³³ AIPN Lu, 0199/7 (104/22), t. 2, Kierunkowo-problemowy plan pracy Wydziału IV KW MO w Lublinie na rok 1978, k. 2; *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”*, wstęp i oprac. A. Jastrzębski, Warszawa–Londyn 1994, s. 380, 376, 450, 544.

³⁴ Relacja pisemna Janusza Bazydły, 9 I 2003 r., s. 2 (w zbiorach autora).

³⁵ AIPN Lu, 020/746 (II 10595), t. 2, Informacja do naczelnika Wydziału IV KW MO w Lublinie dotycząca Zdzisława Bradla – kandydata na tajnego współpracownika [dalej: TW], 21 XI 1977 r., k. 87.

³⁶ *Ibidem*, Zeszyt ewidencyjny kandydata na TW Zdzisława Bradla, sierpień 1977 r., k. 97a–97g.

³⁷ *Ibidem*, Komunikat nr 2 z obserwacji figuranta ps. „Bratek” przeprowadzonej 22 i 23 XII 1977 r., k. 80 i 81; *ibidem*, Komunikat z obserwacji figuranta ps. „Bratek” przeprowadzonej 21 X 1978 r., k. 40; *ibidem*, Komunikat z obserwacji tajnej figuranta ps. „Bratek” przeprowadzonej 10 XI 1979 r. na terenie Lublina, k. 28; *ibidem*, Komunikat z obserwacji tajnej figuranta ps. „Bratek” przeprowadzonej 10 III 1980 r. w dzielnicy Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa, k. 14; *ibidem*, Informacja kpt. M. Kuleta, zastępcy naczelnika Wydziału III-2 KS MO w Warszawie, dla naczelnika Wydziału III KW MO w Lublinie, 19 IX 1979 r., k. 31.

stwowym”. Wniosek Witucha zaaprobował zastępca komendanta wojewódzkiego MO do spraw SB płk Henryk Kamiński³⁸. Było to działanie typowe w stosunku do osób objętych operacyjnym sprawdzaniem czy rozpracowaniem. Wszystkie osoby inwigilowane w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania „Redaktorzy” zostały objęte takim zakazem.

Za prowadzenie działalności antysocjalistycznej Bradel był także zatrzymywany przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. 10 listopada 1979 r. został (razem z działaczami z Radomia: Stanisławem Kardakiem, Jerzym Stachurskim, Grażyną Tracz) aresztowany w związku z udziałem w wiecu w kościele (dawnej wizytek) przy ul. Narutowicza w Lublinie. Znaleziono wówczas przy nim wydawnictwa bezdebitowe, m.in. „Gazetę Polską”. W tym samym dniu przeprowadzono w jego mieszkaniu rewizję. Spędził w lubelskim areszcie 30 godzin³⁹.

W lutym 1980 r. w związku z rozrzucaniem ulotek antywyborczych Zdzisław Bradel był przesłuchiwany przez ppor. W. Rycana, inspektora Wydziału III KW MO w Lublinie. W notatce podporucznik później napisał: „zdaniem Bradla nie można mówić w Polsce o opozycji, bo takowa nie istnieje. Wszystkie grupy antysocjalistyczne działające w kraju nigdy nie znajdują odpowiedniego gruntu do swojej działalności”⁴⁰. Na tego typu przesłuchaniach temat „opozycji demokratycznej” był podstawowy i najczęściej podejmowany. Osoby, które nie zamierzały podejmować współpracy z SB, na takie pytania starały się odpowiadać zdawkowo bądź mówić to, co było powszechnie znane.

Również w lutym 1980 r. Bradel został zatrzymany w Gdańsku, w mieszkaniu Tadeusza Szczudłowskiego, na zorganizowanym przez Ruch Młodej Polski wykładzie pod tytułem „Życie Polonii w ZSRR”. Wówczas w areszcie prewencyjnym spędził 48 godzin⁴¹. Kolejny raz zetknął się z milicją 10 marca 1980 r. na ulicy Róży Luksemburg w Lublinie. Funkcjonariusze stwierdzili, że w torbach „przenosił ulotki o wrogiej treści w liczbie ok. 1900 egzemplarzy”. Ulotki wzywały do bojkotu wyborów do Sejmu PRL. Został zatrzymany na 48 godzin. Według *Dokumentów Komitetu Obrony Robotników*, opracowanych przez Andrzeja Jastrzębskiego, zakwestionowano jedynie 400 sztuk tych ulotek, a Bradla zatrzymano nie na 48, a na 42 godziny⁴².

Służba Bezpieczeństwa miała dobre rozeznanie działalności grupy „Spotkań”. W zdecydowanej mierze była to zasługa tajnych współpracowników. Na Bradla

³⁸ *Ibidem*, Postanowienie o zastrzeżeniu wyjazdu za granicę do wszystkich krajów od 1 XI 1977 r. do 1 XI 1979 r., k. 103; *ibidem*, Informacja dla naczelnika Wydziału Paszportów w Gdańsku, 9 I 1978 r., k. 71.

³⁹ *Ibidem*, Telefonogram por. Józefa Sokołowskiego do naczelnika Wydziału IV KW MO w Radomiu, 10 XI 1979 r., k. 22; *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników...*, s. 450.

⁴⁰ AIPN Lu, 020/746 (II 10595), t. 2, Notatka służbowa z rozmowy operacyjnej ze Zdzisławem Bradlem przeprowadzonej 13 II 1980 r., k. 17.

⁴¹ *Ibidem*, Notatka urzędowa por. Krzysztofa Chabrowskiego, starszego inspektora Wydziału IV KW MO w Lublinie, dotycząca Zdzisława Bradla, wrzesień 1980 r., k. 10; *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników...*, s. 493.

⁴² AIPN Lu, 020/746 (II 10595), t. 2, Notatka służbowa sierż. Jana Mańkowskiego i Jana Jasińskiego z KW MO w Lublinie, 11 III 1980 r., k. 152; *ibidem*, Notatka urzędowa por. Krzysztofa Chabrowskiego dotycząca Zdzisława Bradla, wrzesień 1980 r., k. 10; *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników...*, s. 509.

od czerwca 1977 do listopada 1981 r. systematycznie donosiło kilku agentów, m.in. „Adam”, „Miko” i „Witold”.

„Adam” informował kpt. T. Wilkołaskiego z Wydziału III m.in. o zbieraniu w czerwcu 1977 r. przez Bradla, wówczas studenta III roku filologii polskiej KUL, podpisów pod petycją skierowaną do marszałka Sejmu PRL⁴³. W jednym z meldunków „Adam” pisał: „Z[dzisław] Bradel chciał, abym podpisał się pod listem do przewodniczącego Rady Państwa, marszałka Sejmu i prokuratora generalnego. Trzeba było podpisać się czytelnie imieniem i nazwiskiem oraz podać zawód. Zauważyłem prawie same dopiski »naukowiec« i powiedziałem, że rolnik wśród naukowców – byłoby to trochę komiczne. Wówczas Bradel zastanowił się i zapytał mnie, czy w środowisku wiejskim zebrałbym podpisy. Odpowiedziałem, że na pewno”⁴⁴. Prawdopodobnie „Adam” należał do osób blisko związanych z Bradlem, znał bowiem szczegółowo działania lubelskiej opozycji. Wiadomo również, że działał w środowisku rolników Lubelszczyzny i mógł być aktywistą powstałego rok po tym meldunku Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej czy późniejszych struktur „Solidarności” Rolników Indywidualnych.

Natomiast informacje o akcji ulotkowej Zdzisława Bradla podczas spotkania wspólnot akademickich w lipcu 1976 r. na Górze Świętej Anny dostarczył lubelskiej SB tajny współpracownik „Miko”, który – jak wynika z zachowanych dokumentów – rozpoznał go na zdjęciach operacyjnych⁴⁵. Zapewne „Miko” uczestniczył w tej pielgrzymce, więc prawdopodobnie związany był z duszpasterstwem akademickim. Z kolei tajny współpracownik „Witold” informował SB o działalności Bradla w „Biuletynie Informacyjnym” NSZZ „Solidarność” w Lublinie⁴⁶, mógł być więc zaangażowany w struktury tego związku.

Prywatna poczta do Bradla od przyjaciół i rodziny była kontrolowana przez SB od 1977 do 1981 r., a liczne kserokopie tych listów zachowały się do dziś⁴⁷. W Wydziale IV KW MO istniało Biuro „W” zajmujące się kontrolą korespondencji. Przechwycone listy miały charakter typowo prywatny, dotyczyły spraw rodzinnych i osobistych. Nie było w nich żadnych informacji na temat „Spotkań”. Funkcjonariusze SB, wzorując się na swoich poprzednikach z Urzędu Bezpieczeństwa, byli przekonani, że działacze opozycyjni w sprawach ważnych dla druku i kolportażu literatury bezdebitowej mogą kontaktować się za pośrednictwem poczty.

Drukarz „Spotkań”, **Wojciech Butkiewicz**, student filologii romańskiej KUL, został zarejestrowany w Wydziale IV KW MO w Lublinie w ramach sprawy „Redaktorzy” 18 listopada 1977 r. Dzień wcześniej mjr Edward Wituch poprosił naczelnika Wydziału IV KW MO w Suwałkach (rodzinne miasto Butkiewicza) o nadesłanie jak najobszerniejszej charakterystyki rozpracowywanego z uwzględnieniem „cech charakteru, zainteresowań, wad, nałogów, sposobu bycia, prezen-

⁴³ AIPN Lu, 020/746 (II 10595), t. 2, Plan przedsięwzięć operacyjnych w stosunku do studenta KUL Zdzisława Bradla, 23 VI 1977 r., k. 134.

⁴⁴ *Ibidem*, Wyciąg z informacji źródła – TW ps. „Adam”, 19 VI 1977 r., k. 140.

⁴⁵ *Ibidem*, Doniesienia TW ps. „Miko”, k. 147a; *ibidem*, Informacja dla naczelnika Wydziału III SB KW MO w Gdańsku, 16 IX 1977 r., k. 94.

⁴⁶ *Ibidem*, Wyciąg z notatki służbowej Ryszarda Jeduta spisanej na podstawie słów TW ps. „Witold”, 2 XI 1981 r., b.p.

⁴⁷ *Ibidem*, Kontrola korespondencji Zdzisława Bradla, kserokopie listów, k. 7, 7a, 7b, 11–12, 25–27, 30, 32–37, 38–39, 45–47, 55–57, 61–63, 76, 77–78, 82–86, 98–102, 144–146.

cji, postawy społeczno-politycznej, stosunku do otoczenia w szkole i ewentualnych danych kompromitujących lub obciążających wymienionego”⁴⁸.

Podpułkownikowi Ryszardowi Leszczyńskiemu, naczelnikowi Wydziału IV KW MO w Suwałkach, i jego ludziom wystarczyło dwadzieścia dni, by przysłać do Lublina bardzo dokładny raport o działalności Butkiewicza w okresie nauki w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Suwałkach. Stwierdzono m.in.: „w działalność społeczno-polityczną nie był zaangażowany, w ruchu oazowym nie uczestniczył, danych kompromitujących lub obciążających nie uzyskano”⁴⁹.

Funkcjonariusze SB podejrzewali Butkiewicza o współpracę z działaczami opozycji politycznej w Lublinie. Aby potwierdzić to podejrzenie, przeszukano jego lubelskie mieszkanie. Do pierwszej rewizji u Butkiewicza doszło 21 listopada 1978 r. o godzinie szóstej. Trzydziestu funkcjonariuszy SB wkroczyło wówczas do dziewięciu mieszkań w Lublinie z nakazami rewizji wydanymi przez Naczelniczkę Prokuraturę Wojskową. Butkiewicz mieszkał w jednym z nich, przy ulicy Okrzei. Po przeszukaniu mieszkania przez por. Tadeusza Kufła z KW MO w Lublinie, który zarekwirował 25 przedmiotów związanych z działalnością opozycyjną (m.in. bezdebitową książkę *Czarna księga cenzury PRL, Uchwały Konferencji w Helsinkach* i „Biuletyny Informacyjne” KSS „KOR”), Butkiewicza zatrzymano, przewieziono do KW MO w Lublinie i tam przesłuchano. W dochodzeniu uczestniczył prokurator w stopniu pułkownika LWP. Starano się ustalić powiązania zatrzymanych wówczas osób z organizatorem paryskiej edycji „Spotkań” Piotrem Jeglińskim i z działaczem opozycji Kazimierzem Charzewskim⁵⁰.

Wezwania na przesłuchania to jeden ze sposobów stosowanych przez SB w celu zastraszania osób związanych z opozycją polityczną w PRL. Butkiewicz był przesłuchiwany nie tylko w Lublinie. W marcu 1979 r. przesłuchano go w warszawskiej prokuraturze wojskowej w związku z „aresztowaniem we Francji polskiego szpiega” – bo tak określano działalność Piotra Jeglińskiego w Paryżu⁵¹.

⁴⁸ AIPN Lu, 020/606 (II 10069), Tajna informacja mjr. Edwarda Witucha do naczelnika Wydziału IV KW MO w Suwałkach, 17 XI 1977 r., k. 11.

⁴⁹ *Ibidem*, Informacja od pplk. Ryszarda Leszczyńskiego z KW MO w Suwałkach do zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Lublinie, 7 XII 1977 r., k. 12.

⁵⁰ *Ibidem*, Notatka służbowa por. Jerzego Budzyńskiego dotycząca przeszukania u Wojciecha Butkiewicza przy ul. Okrzei 18/78, 23 XI 1978 r., k. 5; Pokwitowanie z przeszukania mieszkania Wojciecha Butkiewicza 21 XI 1978 r., wystawione przez por. Tadeusza Kufła z KW MO w Lublinie (kserokopia w zbiorach autora); „Spotkania” 1979, nr 6 (styczeń), edycja paryska, s. 396–398. Kazimierz Charzewski – jak sam pisał w liście do redakcji „Spotkań” – w latach siedemdziesiątych studiował w Dreźnie, od początku 1977 r. współpracował z opozycją demokratyczną w kraju, służąc pomocą w transporcie wydawnictw emigracyjnych do Polski. W październiku 1977 r. został aresztowany przez SB i zmuszony do współpracy w trudnej dla siebie sytuacji życiowej (umierająca matka, perspektywa nieukończenia studiów, groźba wydania w ręce policji NRD). Miał on za zadanie obserwację dróg kontaktowych prowadzących przez Drezno, starał się też nakłonić Piotra Jeglińskiego do przyjazdu do Berlina, co miało spowodować jego aresztowanie. Rezultatem współpracy Charzewskiego z SB była seria zatrzymań i rewizji w Lublinie zimą 1979 r. Po ukończeniu studiów w Dreźnie został wysłany do Paryża w celu nawiązania kontaktów z Jeglińskim i spenetrowania tamtejszych środowisk katolickich, a następnie dotarcia do Radia Wolna Europa. W nieznanych okolicznościach został zdemaskowany i aresztowany przez policję francuską. Okoliczności współpracy z SB ujawnił przed aresztowaniem w Paryżu w liście skierowanym do redakcji „Spotkań”. O Charzewskim zob. *ibidem*, s. 398.

⁵¹ Prócz Butkiewicza między 23 III a 5 IV 1979 r. przesłuchiwanymi byli w tej sprawie: Krupski, Nowacki, Stefan Szaciłowski, Michał Zulauf (*Dokumenty Komitetu Obrony Robotników...*, s. 380).

Według relacji ppor. Krzysztofa Chabrowskiego, starszego inspektora Wydziału IV KW MO w Lublinie, który był obecny podczas tego przesłuchania, „Butkiewicz na zadawane pytania odpowiadał zdawkowo bądź uchylał się od odpowiedzi”. Chabrowski dodatkowo stwierdził: „w zestawieniu z posiadanym materiałem dowodowym wychodziło, że wymieniony w czasie składania zeznań kłamał, przedstawiając określone fakty w korzystnym świetle zarówno dla siebie, jak i kolegów zamieszanych w sprawę. Jego zeznania wniosły niewiele nowego i praktycznie można powiedzieć, [że] nie przyczyniły się do wyjaśnienia powiązań jego osoby i kontaktów z P[iotrem] Jeglińskim”⁵². Potem w gmachu MSW w Warszawie rozmowę z Butkiewiczem przeprowadzili ppor. Chabrowski i płk Połowczyk z Departamentu III MSW w Warszawie, „dążąc do ujawnienia jego roli w działalności antysocjalistycznej”. Butkiewicz miał zastanowić się nad swoją sytuacją, podjąć decyzję i ewentualnie zgłosić się na lubelską komendę MO w celu wyjaśnienia⁵³.

Pod koniec 1982 r. młodszy inspektor Wydziału IV KW MO w Lublinie ppor. Leszek Delekta złożył wniosek o wyrejestrowanie Butkiewicza ze sprawy o kryptonimie „Redaktorzy” z powodu „niepotwierdzenia zarzutów”. Wniosek ten zatwierdził zastępca naczelnika Wydziału IV KW MO w Lublinie, a zebrane materiały złożono w archiwum Wydziału IV Biura „C” KW MO⁵⁴. Wyrejestrowanie poszczególnych osób związanych ze „Spotkaniami” ze sprawy „Redaktorzy” nie oznaczało zakończenia śledztwa w tej sprawie. Rozpracowaniu poddawano nowe osoby zaangażowane w produkcję i kolportaż pisma.

Sam Butkiewicz stwierdził w relacji, że funkcjonariusze SB inwigilowali go w sposób permanentny. Dodał, że „było mnóstwo takich sytuacji, w których dało się tę inwigilację odczuć czy zauważyć, a czasem była ona zabawna z perspektywy czasu”⁵⁵. Potwierdziły te uwagi dokumenty archiwalne byłych struktur lubelskiej SB.

Inwigilacji poddano również pracownika naukowego KUL, drukarza „Spotkań” **Krzysztofa Gębure**, któremu lubelska SB nadała kryptonim operacyjny „Głaz”.

W 1978 r. funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa podejrzewali Gębure, wówczas studenta historii, że jest zaangażowany w druk „Spotkań”. Produkcja pisma odbywała się m.in. w pomieszczeniach gospodarczych przy ulicy Ptasiej w Zemborzycach koło Lublina, wynajmowanych przez Gębure. Zabudowania były ulokowane z dala od szosy i stwarzały wrażenie dobrego miejsca do produkcji niezależnych materiałów. Informacje operacyjne otrzymane przez SB od tajnych współpracowników: „Czesława”, „Stanisława” i „J-23” pozwoliły na zaplanowanie przeszukania zabudowań w czerwcu 1978 r. Funkcjonariusze spodziewali się przechwycić powielacz i wydrukowany czwarty numer „Spotkań”. Grupie operacyjnej w składzie: kpt. Aleksander Wilk, ppor. Krzysztof Chabrowski, ppor. Jerzy Budzyński i st. szer. Kajetan Płonka przydzielono dwa samochody osobowe. Jeden z nich przeznaczono do przewiezienia grupy operacyjno-śledczej i ewentual-

⁵² AIPN Lu, 020/606 (II 10069), Notatka służbowa ppor. Krzysztofa Chabrowskiego z rozmowy przeprowadzonej 31 III 1979 r. z Wojciechem Butkiewiczem, k. 6.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ AIPN Lu, 020/606 (II 10069), Wniosek o zakończenie sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Redaktorzy” dotyczącej Wojciecha Butkiewicza, 4 XI 1982 r., k. 9.

⁵⁵ Relacja pisemna Wojciecha Butkiewicza, 25 VI 2002 r., s. 2 (w zbiorach autora).

nie zakwestionowanych materiałów bezdebitowych oraz powielacza, drugi zaś miał utrzymywać łączność przez radiotelefon między kierownictwem służbowym (kpt. Jerzy Kwasek, ppłk Józef Dudziak, ppłk Tadeusz Hawrot) a grupą operacyjno-śledczą. Łączność z Wydziałem „B” KW MO w Lublinie, odpowiedzialnym za tajną obserwację, utrzymywał ppor. Budzyński⁵⁶. Ta akcja zakończyła się przechwyceniem przez SB niewielkiej ilości prasy niezależnej.

Po tym przeszukaniu Gębурę zatrzymano i przewieziono do KW MO w Lublinie. Tam go przesłuchano. Funkcjonariusze próbowali uzyskać od niego informacje na temat posiadania nielegalnej literatury. Gębura odmówił jakichkolwiek wyjaśnień i następnie został zwolniony do domu. Potem do akcji wkroczyła grupa obserwacyjna. Starano się ustalić kontakty Gębury⁵⁷.

Tajni informatorzy „Czesław”, „Stanisław” i „J-23” donosili na Gębурę w latach 1978–1984. To oni powiadomili SB o prawdopodobnej produkcji czwartego numeru „Spotkań” w Zemborzycach⁵⁸. W jednym z dokumentów „Stanisław” pisał: „byłem świadkiem rozmowy, jaką prowadził Janusz Krupski z Krzysztofem Gębурą, a która dotyczyła tłumaczenia artykułu z języka francuskiego. Krupski zalecił pilnowanie tej sprawy”⁵⁹. Dalej oznajmiał: „z wypowiedzi J[anusza] Krupskiego i Z[dzislawa] Bradla wynika, że czwarty numer »Spotkań« ukaże się około 20 czerwca 1978 r.”⁶⁰ Prawdopodobnie „Stanisław” był blisko związany ze środowiskiem „Spotkań”, miał bowiem bardzo szczegółowe informacje o zakonspirowanej działalności poligraficznej grupy.

Studentowi teologii KUL, współpracownikowi „Spotkań” **Piotrowi Kałużyńskiemu** SB nadała kryptonim operacyjny „Kozak”. Wielokrotnie obserwowano go zarówno w Lublinie, jak i w Gdańsku, m.in. w październiku i listopadzie 1978 r. Tajną obserwacją kierowali w Lublinie kpt. J. Trykacz i ppłk L. Graczyk, w Gdańsku zaś mjr Jan Nyk, zastępca naczelnika Wydziału „B” KW MO⁶¹.

Funkcjonariusze SB przeprowadzali rewizje w mieszkaniach opozycjonistów w celu znalezienia konkretnego materiału dowodowego. W tym przypadku była to bibuła, czyli publikacje i ulotki uznane za wrogie wobec ustroju PRL. W 1978 r. podczas rewizji w wynajmowanym przez Kałużyńskiego mieszkaniu przy ulicy Wajdeloty w Lublinie skonfiskowano materiały związane z „działalnością antysocjalistyczną”. Kałużyński był zatrzymywany m.in. w maju 1977 r. w pociągu relacji Lublin–Kraków, w mieszkaniu Krzysztofa Żórawskiego w Lublinie (związanego ze „Spotkaniem”) w marcu 1980 r. oraz po manifestacji w obronie aresztowanego Jana Kozłowskiego w maju 1980 r. w Sandomierzu⁶².

⁵⁶ AIPN Lu, 020/746 (II 10595), t. 1, Plan przeprowadzenia przeszukania zabudowań gospodarstwa Krzysztofa Gębury, 12 VI 1978 r., k. 41–43.

⁵⁷ *Ibidem*, Komunikat z obserwacji Krzysztofa Gębury przeprowadzonej 14 VI 1978 r., k. 45.

⁵⁸ *Ibidem*, Plan przeprowadzenia przeszukania zabudowań gospodarczych Krzysztofa Gębury, 12 VI 1978 r., k. 41–43.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ AIPN Lu, 020/746 (II 10595), t. 1, Komunikat z obserwacji tajnej figuranta Piotra Kałużyńskiego krypt. „Kozak” przeprowadzonej 30 X–2 XI 1978 r. i 2 XI 1978 r., k. 9; *ibidem*, Komunikat z obserwacji tajnej figuranta krypt. „Kozak” przeprowadzonej 30 i 31 X, 1 XI 1978 r., Gdańsk, k. 11–14.

⁶² *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników...*, s. 112, 328, 376, 509, 526.

Pracownicy aparatu bezpieczeństwa próbowali także w trakcie rozmów z działaczami opozycji demokratycznej zniechęcić ich do dalszej działalności antykomunistycznej, podczas rozmów proponowano również podjęcie współpracy z SB. Odbywały się one nie tylko w KW MO, ale też w miejscu zamieszkania przesłuchiwanego. 15 kwietnia 1982 r. st. szer. Henryk Babiarcz z Wydziału IV KW MO w Lublinie rozmawiał z Kałużyńskim w jego rodzinnym mieszkaniu przy ulicy Małachowskiego w Gdańsku. Według funkcjonariusza Kałużyński powiedział: „ze względu na trudną sytuację rodzinną od dwóch lat nie prowadzę działalności antysocjalistycznej”, następnie miał „złożyć pisemną deklarację o swojej lojalności”⁶³. Takiej jednak deklaracji nie udało się odnaleźć podczas kwerendy w Archiwum IPN w Lublinie. Jeżeli w ogóle została sporządzona, to prawdopodobnie ją zniszczono.

Drukarz „Spotkań” Zygmunt Kozicki otrzymał kryptonim operacyjny „Kolporter”⁶⁴. Udostępnione materiały archiwalne w sprawie przeciwko działalności Kozickiego pochodzą dopiero z 1981 r. Być może wcześniejszy materiał operacyjny został zniszczony, wiadomo bowiem, że np. w 1980 r. przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Kozickiego i zarekwirowano m.in. książki Czesława Miłosza, które nie miały debitu w Polsce. W 1981 r. na prośbę naczelnika Wydziału IV KW MO w Lublinie przeprowadzono wywiad środowiskowy w rodzinnych stronach Kozickiego. Zajmowali się tym funkcjonariusze KW MO w Krośnie i zanotowali w jednym z dokumentów: „jak wynika z ustaleń, to wymieniony na terenie Lublina wszedł w kontakt z przedstawicielami KOR i od tej pory stał się ich sympatykiem, a następnie dość aktywnym działaczem”⁶⁵.

O działalności Zygmunta Kozickiego w środowisku „Spotkań” lubelską SB informowali m.in. tajni współpracownicy „Grzegorz” i „Kazimierz”. Donosili na niego w latach 1982–1985. „Kazimierz” w jednym z meldunków pisał: „od pewnego czasu coraz rzadziej widzę na KUL Zygmunta Kozickiego. Powodem tego jest podjęcie przez niego innej pracy. Zmienił KUL na Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej i pracuje w księgarni”⁶⁶. Wynika z tego, że „Kazimierz” prawdopodobnie był studentem lub pracownikiem KUL.

To właśnie pośrednio praca w Ośrodku Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych Polskiej Akademii Nauk przy UMCS w Lublinie była powodem wszczęcia przeciwko Kozickiemu kolejnej sprawy operacyjnego rozpracowania, tym razem o kryptonimie „Sieć”. SB podejrzewała go wówczas (i inne osoby) o kolportowanie nielegalnej literatury w środowisku akademickim UMCS. Sprawę wszczęto 2 czerwca 1986 r., a zakończono 4 kwietnia 1989 r.⁶⁷ Zygmunt Ko-

⁶³ AIPN Lu, 020/746 (II 10595), t. 1, Notatka służbowa dotycząca rozmowy z Piotrem Kałużyńskim, Gdańsk, 15 IV 1982 r., k. 25.

⁶⁴ *Ibidem*, 0229/1189 (II 11548), Wniosek o założenie kwestionariusza ewidencyjnego dla Zygmunta Kozickiego, 28 II 1985 r., k. 77, mikrofilm.

⁶⁵ *Ibidem*, Informacja dla naczelnika Wydziału IV KW MO w Lublinie, Krosno, 11 IX 1981 r., k. 91, mikrofilm.

⁶⁶ *Ibidem*, Wyciąg z notatki służbowej dotyczącej spotkania z TW krypt. „Kazimierz”, 1 IV 1985 r., k. 107, mikrofilm.

⁶⁷ Oprócz Kozickiego rozpracowaniem objęte zostały takie osoby, jak: Jadwiga Mizińska, Sabina Teresa Magierska, Anna Teresa Łukowska, Bogusława Kaczyńska. Zob. AIPN Lu, 0229/1189 (II 11548), Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Sieć”, mikrofilm.

zicki był przeświadczony o tym, że w okresie swego udziału w demokratycznym podziemiu był inwigilowany przez służby specjalne PRL⁶⁸. Potwierdziła to kwerenda w Archiwum IPN w Lublinie.

Organizator lubelskiego ośrodka opozycyjnego związanego ze „Spotkaniami” **Janusz Krupski** był wielokrotnie zatrzymywany i przesłuchiwany przez milicję i SB. Jedno z pierwszych najść funkcjonariuszy przeżył podczas wakacji 1974 r. W tym czasie starał się o paszport na wyjazd do Paryża z Piotrem Jeglińskim. Do jego mieszkania przy ulicy Gospodarczej wkroczyło dwóch milicjantów, którzy pytali m.in. o powody nieakceptowania Socjalistycznego Zrzeszenia Studentów Polskich⁶⁹ na KUL oraz zaproponowali spotkanie po przyjeździe z Paryża w celu podzielenia się wrażeniami. Po ich wyjściu Krupski zauważył brak dowodu osobistego. Podejrzewał funkcjonariuszy o kradzież. Bez dowodu w biurze paszportowym nikt nie chciał z nim rozmawiać. Nie wiedział więc, czy otrzymał odmowę wydania dokumentu uprawniającego do wyjazdu poza granice PRL, czy nie. Dowód osobisty znalazł się na komendzie MO w miesiąc po wizycie funkcjonariuszy⁷⁰.

W październiku 1977 r. naczelnik Wydziału IV KW MO w Lublinie ppłk Tadeusz Hawrot w telefonogramie do MSW prosił o udzielenie wszelkich informacji na temat Krupskiego – doktoranta KUL⁷¹. Kilka miesięcy później, 23 lutego 1978 r. o godzinie 23.30 w mieszkaniu rodzinnym Krupskiego zostali zatrzymani Jacek Kuroń, Andrzej Klimowicz i sam gospodarz. Przewieziono ich do Komendy Miejskiej MO, gdzie zostali zrewidowani i zatrzymani w areszcie: Krupski i Klimowicz na 24 godziny, a Kuroń na 48. O ile funkcjonariusze MO i SB podczas tych akcji nie byli brutalni, o tyle na zatrzymanych w areszcie oczekiwali: „śmierdzące, niewietrzone cele, brudne i lepiące się koce i skandaliczne jedzenie”. Dla przykładu do celi, w której siedział Krupski, dzem na śniadanie podano w brudnej gazecie, a w trakcie obiadu jedna łyżka przypadała na trzy osoby⁷².

Kolejna rewizja w mieszkaniu Krupskiego odbyła się 21 listopada 1978 r. o godzinie szóstej – jednocześnie z przeszukaniem u innych lubelskich opozycjonistów. Następnie Krupskiego aresztowano, przewieziono do KW MO i przesłuchano. Naczelną Prokuraturę Wojskową oskarżyła go o współpracę z kontrwywiadem obcych państw⁷³. Przeszukaniem 25 kwietnia 1980 r. kierowali inspektorzy Galka i por. Kufel⁷⁴. W tym samym roku Krupski został zatrzymany przez MO na 24 godziny po wiecu w Sandomierzu w obronie Jana Kozłowskiego, zaangażowanego w działalność niezależnego ruchu chłopskiego⁷⁵.

⁶⁸ Relacja pisemna Zygmunta Kozickiego, 15 XI 2002 r., s. 3 (w zbiorach autora).

⁶⁹ Według danych KW PZPR lubelskie SZSP 1 VI 1977 r. liczyło 15,7 tys. członków, w tym 595 studentów było członkami bądź kandydatami PZPR (AP Lublin, KW PZPR Lublin, 100/VII/22, t. 3 (1977), Informacja o Wojewódzkiej Organizacji SZSP w środowisku lubelskim, k. 65).

⁷⁰ J. Krupski, *Kazali mi nie podsłukiwać...*, s. 12.

⁷¹ AIPN Lu, 020/608, Telefonogram do Wydziału VI i III Biura C MSW w Warszawie, k. 4.

⁷² „Spotkania” 1978, nr 3 (kwiecień), edycja paryska, s. 131.

⁷³ *Ibidem* 1979, nr 6 (styczeń), edycja paryska, s. 396.

⁷⁴ *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników...*, s. 523.

⁷⁵ J. Krupski, *Kazali mi nie podsłukiwać...*, s. 12–13; AP Lublin, KW PZPR Lublin, 100/VII/31, t. 19, Informacja o aktualnych nastrojach w środowiskach pracowników i studentów lubelskich wyższych uczelni, nauczycielstwa oraz głównych diskutowanych problemach, telex do KC nr 124, 3 VI 1980 r., k. 6–7. Na rozprawę Jana Kozłowskiego do Sandomierza przyjechały dwie grupy:

O wprowadzeniu stanu wojennego Krupski dowiedział się w Warszawie. 13 grudnia 1981 r. zaczął się ukrywać. 22 października 1982 r. został aresztowany przed blokiem na osiedlu Piaski w Warszawie i osadzony w pałacu Mostowskich. W zasadzce brał udział kpt. Grzegorz Piotrowski. Po dwóch dniach oficerowie SB z Lublina – Berger i Bogusz – przewieźli Krupskiego do jego rodzinnego miasta, usiłując przekonać go do zalegalizowania „Spotkań”; m.in. obiecywali ograniczenie cenzury. W Lublinie Krupski otrzymał decyzję o internowaniu i trafił do więzienia przy ulicy Zemborzyckiej. W uzasadnieniu decyzji o internowaniu komendant wojewódzki MO napisał: „zagroziłby [Krupski – M.Cz.] bezpieczeństwu państwa i porządkowi publicznemu przez to, że czynnie działając w ugrupowaniach antysocjalistycznych, nawoływał do nieposłuszeństwa ustawom i innym prawnym rozporządzeniom naczelných organów państwowych”⁷⁶. Z miejsca internowania wyszedł 7 grudnia 1982 r.⁷⁷

20 stycznia 1983 r. pod księgią ORPAN w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie został po raz kolejny aresztowany, tym razem przez por. Szewerę. Wywieziono go do Puszczy Kampinoskiej i oblano żrącą substancją – fenolem, w wyniku czego został bardzo poważnie poparzony⁷⁸.

Janusz Krupski w ten sposób wyraził się o pracy służb specjalnych PRL: „Myślę, że byłem inwigilowany przez cały czas mojej aktywnej działalności antykomunistycznej, tj. od 1973 roku, kiedy byłem jednym ze współorganizatorów protestu studentów KUL przeciwko zmianom w organizacjach młodzieżowych w PRL i próbie wprowadzenia SZSP na KUL. Byłem też rozpracowywany przez specjalną komórkę MSW, tzw. Sekcję »D«, i jej naczelnika kapitana Grzegorza Piotrowskiego”⁷⁹.

Nie można zapomnieć o agentach i współpracownikach SB w gronie przyjaciół czy też współpracowników Krupskiego. Przyczynili się oni m.in. do przechwycenia przez SB jednego z lubelskich powielaczy i transportu sprzętu poligraficznego z Paryża. Śledztwo prowadzone w 1995 r. w sprawie sprawców porwania Krupskiego w styczniu 1983 r. (udowodniono, że porwaniem kierował kpt. Piotrowski) wykazało, że Elżbieta Nalewczyńska, udzielająca się wcześniej w Sekcji Kultury Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie i w warszawskim środowisku „Spotkań”, była tajnym współpracownikiem SB, a jej serdeczna przyjaciółka Hanna Borucka – oficerem SB na etacie niejawnym⁸⁰.

z Lublina (głównie studenci i młodzi pracownicy KUL) i Warszawy (działacze KSS „KOR”), w sumie około pięćdziesięciu osób. Po rozprawie w pobliżu dworca PKP funkcjonariusze SB aresztowali dwie osoby. Gdy tłum zgromadził się w pobliżu komendy MO, milicjanci spacyfikowali zgromadzonych i rozwieźli ich do aresztów. Wszyscy zostali zatrzymani na 24 godziny.

⁷⁶ AIPN Lu, 23/166 (35/82), Decyzja nr 225/82 o internowaniu Janusza Krupskiego, 21 X 1982 r., k. 3; *ibidem*, Decyzja o uchyleniu internowania Janusza Krupskiego, 7 XII 1982 r., k. 4.

⁷⁷ AIPN Lu, 020/638 (II 10190), t. 8, Wykaz internowanych z Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”, k. 5; J. Krupski, *Wstęp...*, s. 11–12.

⁷⁸ A. Kunicka-Goldfinger, M. Kunicki-Goldfinger, *Janusz Krupski [w:] Opozycja polityczna w PRL...*, t. 1, s. 187. Por. AIPN Lu, 020/746 (II 10595), t. 1, Notatka służbowa z rozmowy z Janem Stepkiem przeprowadzonej przez por. A. Bogusza i ppor. Leszka Delektę, młodszego inspektora Wydziału IV KW MO w Lublinie, 25 I 1983 r., k. 190–191.

⁷⁹ Relacja pisemna Janusza Krupskiego, 1 IV 2003 r., s. 2 (w zbiorach autora).

⁸⁰ J. Krupski, *Wstęp...*, s. 15.

Ze „Spotkaniami” aktywnie związany był student historii KUL, a następnie doktorant **Józef Lewicki**. Służba Bezpieczeństwa miała informacje na jego temat przede wszystkim od tajnych współpracowników. Donosił na niego w 1982 r. „Grzegorz”, który przekazywał SB notatki z ich rozmów: „J[ózef] Lewicki stwierdził, że mają już przygotowane do kolportażu specjalne wydanie (wojenne) »Spotkań«⁸¹. „Grzegorz” przypuszczalnie sam działał w opozycji lub był jej sympatykiem. Wówczas Lewicki był doktorantem KUL, więc „Grzegorz” mógł wywodzić się i z tego środowiska. Raczej należy wykluczyć, że „Grzegorz” był blisko związany z pismem „Spotkania”, wówczas bowiem nie pytałby się o jego druk – sam by o tym wiedział. Inwigilacja Józefa Lewickiego, któremu SB nadała pseudonim operacyjny „Lakier”, polegała m.in. na rewizjach, przesłuchaniach, śledzeniu. Były więc to formy znane i powszechnie stosowane.

Rewizja w wynajmowanym pokoju Lewickiego przy ulicy Chrobrego w Lublinie miała miejsce 24 kwietnia 1982 r. Milicjanci zabrali wówczas broszurę *Dokąd idziesz Polsko* oraz znaczek z napisem „Konfederacja Polski Niepodległej”⁸². Później za Lewickim podążała tajna grupa obserwacyjna. W Archiwum IPN w Lublinie znajdują się komunikaty z obserwacji Lewickiego z 22, 24, 25, 26 kwietnia oraz 18 i 14 czerwca 1982 r.⁸³ W tym samym roku kpt. Józef Sokołowski podpisał postanowienie o zakazie wydania paszportu Józefowi Lewickiemu na dwa lata⁸⁴.

W listopadzie 1982 r. Lewicki wzywany był do KW MO, gdzie pytano go o losy członków grupy „Spotkań” i ich aktualną działalność. Świadczy to o tym, że funkcjonariusze SB doceniali jego rolę w tym środowisku. Według notatki sporządzonej przez ppor. Leszka Delektę miał on stwierdzić: „wydawnictwo »Spotkania« przestało istnieć. Janusz Bazydło przestał się liczyć, a jedyną osobą, która mogłaby wydawać »Spotkania«, to Krupski, a on jest teraz internowany”⁸⁵.

W grudniu 1983 r. Lewicki był przesłuchiwany w Komisariacie I MO w Lublinie. Podczas tego pobytu funkcjonariusze przepisali z jego notesu adresy i numery telefonów, m.in. Jacka Adamczyka, Jana Droba, Wojciecha Chudego, Jerzego Kłoczowskiego, Janusza Krupskiego, Tadeusza Konopki z warszawskiego oddziału „Spotkań”, Zygmunta Kozickiego⁸⁶. Nazwiska i działalność tych osób była znana SB dużo wcześniej.

Funkcjonariusze Wydziału IV KW MO w Lublinie podobne formy inwigilacji (wielokrotne zatrzymywania i wezwania na przesłuchania ze względu na działalność opozycyjną) zastosowali wobec studenta historii sztuki KUL **Pawła Nowackiego**, redaktora, kolportera i drukarza „Spotkań”. W marcu 1978 r. w mieszkaniu wynajmowanym przez Michała Zulaufa i Nowackiego w Lublinie przy ulicy

⁸¹ AIPN Lu, 020/746 (II 10595), t. 1, Wyciąg z doniesienia TW ps. „Grzegorz”, 8 IV 1982 r., k. 58.

⁸² *Ibidem*, Protokół przeszukania pokoju zajmowanego przez Józefa Lewickiego sporządzony przez kpt. Stanisława Szaconia z KW MO w Lublinie, 24 IV 1982 r., k. 61–63.

⁸³ *Ibidem*, Komunikat z obserwacji tajnej Józefa Lewickiego przeprowadzonej 22 i 24–26 IV oraz 18 i 24 VI 1982 r., k. 64–66 i 68–70.

⁸⁴ *Ibidem*, Postanowienie o zastrzeżeniu wyjazdu za granicę dla Józefa Lewickiego do wszystkich krajów świata od 26 VII 1982 r. do 26 VII 1984 r. podpisane przez kpt. Józefa Sokołowskiego, zastępcę naczelnika Wydziału IV KW MO w Lublinie, k. 71.

⁸⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa z rozmowy z Józefem Lewickim, 9 XI 1982 r., k. 75.

⁸⁶ *Ibidem*, Notatka służbowa ppor. Leszka Delektę dotycząca Józefa Lewickiego, 15 XII 1983 r., k. 80–84.

Skołuby milicjanci zarekwirowali osiemdziesiąt ryz papieru, elektryczną maszynę do pisania, około tysiąca kalek hektograficznych i sześćdziesiąt egzemplarzy drugiego numeru „Spotkań”. Nowacki był przetrzymywany przez kilka godzin i przesłuchiwany. Prokurator wojewódzki Leszek Bednarski w uzasadnieniu za twierdzenia przeszukania mieszkania i zatrzymania przedmiotów stwierdził: „czynność prawna, będąca przedmiotem niniejszego zatwierdzenia, jest uzasadniona okolicznościami mającymi na celu ustalenie przesłanek wskazujących na fakt zaistnienia przestępstwa i koniecznością zabezpieczenia dowodów”⁸⁷. Ta rewizja i przechwycenie tak dużej ilości materiałów służących do produkcji literatury bezdebitowej to jeden z nielicznych sukcesów lubelskiej SB w tamtym okresie. Inne rewizje kończyły się bowiem zarekwirowaniem pojedynczych publikacji o charakterze antysocjalistycznym.

Rewizje w mieszkaniu Nowackiego, tym razem przy ulicy Lipińskiego w Lublinie, miały miejsce również w stanie wojennym. 11 kwietnia 1983 r. inspektorzy Jan Woś, Zdzisław Muszyński i Andrzej Sójka z KW MO w Lublinie przeszukali mieszkanie i zarekwirowali maszynę do pisania i literaturę, m.in. książki *Mit socjalizmu – sowiecka terażniejszość, Polski kształt dialogu, Who's who what's what in Solidarność*⁸⁸. Zastępca prokuratora rejonowego w Lublinie J. Olszewski w uzasadnieniu zatwierdzenia przeszukania mieszkania i zatrzymania przedmiotów napisał: „ponieważ istniało uzasadnione podejrzenie, że Paweł Marian Nowacki przechowuje w miejscu swojego zamieszkania znaczne ilości literatury bezdebitowej z zamiarem jej rozpowszechniania, przeszukanie, a także zakwestionowanie takich wydawnictw było uzasadnione”⁸⁹. Po tej rewizji Nowackiego przewieziono na przesłuchanie do KW MO w Lublinie. Rozmowę prowadził ppor. Delekta, który potem w notatce napisał: „na moje próby podjęcia tematów dotyczących »Spotkań« Nowacki odpowiedział, że na ten temat nie ma nic do powiedzenia lub że nie chce o tym rozmawiać”⁹⁰.

Na Nowackiego donosił w 1984 r. „Stanisław”. Rozmawiał z jego żoną Małgorzatą, wypytywał ją o działalność Nowackiego w stanie wojennym, gdzie się ukrywał i u kogo⁹¹.

Rewizje u Nowackiego prowadzono w dalszym ciągu. 28 sierpnia 1985 r. ppor. Henryk Babiarczy z Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Lublinie przeszukał jego mieszkanie przy ulicy Kameralnej i odebrał przedmioty ma-

⁸⁷ Wniosek ministra spraw wewnętrznych nr RSD II Ds. 115/77 do prokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie o zatwierdzenie przeszukania dokonanego przez organa MO w dniu 11 III 1978 r. o godz. 9.00 u Pawła Nowackiego, Warszawa, 14 III 1978 r. (kserokopia w zbiorach autora); AIPN Lu, 020/746 (II 10595), t. 1, Notatka urzędowa ppor. Krzysztofa Chabrowskiego dotycząca Pawła Nowackiego, sierpień 1980 r., k. 96. Por. „Spotkania” 1978, nr 3 (kwiecień), edycja paryska, s. 131.

⁸⁸ Pokwitowanie z przeszukania mieszkania Pawła Nowackiego wystawione przez insp. Jana Wosia z KW MO w Lublinie, 11 IV 1983 r. (kserokopia w zbiorach autora); AIPN Lu, 020/746 (II 10595), t. 1, Notatka służbowa insp. Zdzisława Muszyńskiego z Wydziału V KW MO w Lublinie dotycząca przeszukań mieszkania i garażu Stanisława Kruka, zięcia Pawła Nowackiego, 12 IV 1983 r., k. 106.

⁸⁹ Wniosek KW MO w Lublinie nr RSD 55 do prokuratora rejonowego dla m. Lublina o zatwierdzenie przeszukania dokonanego przez organa MO 11 IV 1983 r. o godz. 10.35 u Pawła Nowackiego, Lublin, 13 IV 1983 r. (kserokopia w zbiorach autora).

⁹⁰ AIPN Lu, 020/746 (II 10595), t. 1, Notatka służbowa dotycząca rozmowy z Pawłem Nowackim przeprowadzonej 11 IV 1983 r. przez ppor. Leszka Delektę, k. 105.

⁹¹ *Ibidem*, Wyciąg z doniesienia TW ps. „Stanisław”, 27 IV 1984 r., k. 108.

jące związek z opozycją, m.in. książkę Jarosława Marka Rymkiewicza *Rozmowy polskie latem roku 1983* oraz zaświadczenie, że Jan Wasilewski i Paweł Nowacki pracowali przy redagowaniu „Informatora Rolników Indywidualnych”⁹².

Studentowi filologii polskiej KUL **Krzysztofowi Paczuskiemu**, autorowi licznych wierszy publikowanych na łamach „Spotkań”, SB nadała kryptonim operacyjny „Paczka”. Wzywano go na przesłuchania do KW MO w Lublinie. 23 lipca 1979 r. ppor. Krzysztof Chabrowski pytał go o udział w redagowaniu „Spotkań”. Według jego relacji Paczusi stwierdził, iż: „niewiele ma wspólnego ze »Spotkaniem«, umieścił w nim trzy wiersze, a jeżeli SB twierdzi inaczej, to niech mu to udowodni. Bliższych informacji na temat działalności grupy »Spotkania« udzielać nie chciał, przemilczając zadawane pytania bądź zbywając ogólnikami”⁹³.

Paczusi był również obserwowany przez funkcjonariuszy SB, starano się prawdopodobnie ustalić jego kontakty. Ze względu na zainteresowanie ze strony SB zastępca komendanta MO ds. SB płk Henryk Kamiński zatwierdził decyzję odmowną w sprawie wydania mu paszportu⁹⁴.

Ze „Spotkaniem” współpracował **Andrzej Paluchowski**, były dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej KUL. W grudniu 2002 r. mówił na temat inwigilacji: „byłem wielokrotnie przesłuchiwany przez SB. Z reguły przed lub po podróżach zagranicznych. W okresie od wiosny 1976 do jesieni 1978 byłem objęty zakazem wyjazdów zagranicznych – w wyniku zatrzymania w moim bagażu (po powrocie z Londynu w marcu 1976) kilkudziesięciu książek, które nie miały debitu w kraju”⁹⁵. Został objęty tajną obserwacją. Wiązało się to przede wszystkim z przyjazdami do biblioteki przedstawicieli różnych państw kapitalistycznych, którzy przywozili podręczniki dla uczelni. Taka sytuacja miała miejsce m.in. 24 stycznia 1983 r., kiedy to do biblioteki KUL na spotkanie z władzami uczelni i dyrektorem biblioteki przyjechał attaché kulturalny ambasady USA w Warszawie James Hutcheson (kryptonim operacyjny „Afryt 82”) i nauczyciel Joe Hert⁹⁶.

W późniejszym okresie Wydział II Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Lublinie rozpoczął sprawę operacyjnego sprawdzenia Paluchowskiego, nadając jej kryptonim „Emisariusz”. Powodem jej wszczęcia było podejrzenie o współudział dyrektora w uruchomieniu kanału przerzutowego nielegalnej literatury między Zachodem i podziemnymi strukturami w Lublinie. Jednak sprawa ta bezpośrednio nie była związana z działalnością Paluchowskiego w „Spotkaniach”⁹⁷. Sprawę „Emisariusz” założono w kwietniu 1987 r. w wyniku przeszukania bagażu

⁹² Pokwitowanie z przeszukania mieszkania Pawła Nowackiego, wystawione przez ppor. Henryka Babiara z WUSW w Lublinie, 28 VIII 1985 r.; Wykaz dowodów rzeczowych nr 25 zakwestionowanych 28 VIII 1985 r. o godz. 6.20 w mieszkaniu Pawła Nowackiego, WUSW Lublin (kserokopie w zbiorach autora).

⁹³ AIPN Lu, 020/608, Notatka służbowa ppor. Krzysztofa Chabrowskiego z rozmowy z Krzysztofem Paczuskim, 28 XII 1979 r., k. 18–19.

⁹⁴ *Ibidem*, Postanowienie o zastrzeżeniu wyjazdu za granicę dla Krzysztofa Paczuskiego, zatwierdzone przez płk. Henryka Kamińskiego, k. 6.

⁹⁵ Relacja pisemna Andrzeja Paluchowskiego, 30 XII 2002 r. (w zbiorach autora).

⁹⁶ AIPN Lu, 0138/2 (124/4), t. 1, Meldunek operacyjny nr 7/83 mjr. Czesława Danielczuka, zastępcy naczelnika Wydziału II KW MO w Lublinie, 20 I 1983 r., k. 2.

⁹⁷ *Ibidem*, 020/870 (II 11689), Sprawa operacyjnego sprawdzenia o krypt. „Emisariusz”, dotycząca Andrzeja Paluchowskiego.

Paluchowskiego na granicy w grudniu 1986 r., w trakcie którego ujawniono przewóz literatury bezdebitowej. Rozpoczęto działania operacyjne, wykorzystując m.in. „osobowe źródła informacji” o kryptonimach „Marianna”, „Wanda”, „Kubicki”, „Tadeusz”, „Henryk”, „Goławski”⁹⁸. Ci TW SB wywodzili się przede wszystkim ze środowiska naukowego KUL.

W jednym z zachowanych dokumentów w ten sposób charakteryzowano działania Paluchowskiego: „jako dyrektor biblioteki KUL posiada liczne kontakty z Zachodem obejmujące emigracyjne organizacje polonijne z ich radykalnymi przedstawicielami, jak również zamieszkałymi tam cudzoziemcami, z którymi łączy figuranta różne, częściowo rozpoznane już związki. Tak szerokie kontakty za granicą, ograniczające się początkowo do osób związanych z wydawnictwami i publikacjami nielegalnymi w Polsce, przeniosły się następnie na teren kraju i obejmują obecnie wiele osób stanowiących personel dyplomatyczny przedstawicielstw głównych państw NATO w Warszawie. Cudzoziemcy ci są niejednokrotnie związani z działalnością służb specjalnych swoich państw bądź figurują jako ich kadrowi pracownicy”⁹⁹.

Sprawę „Emisariusz” zakończono dopiero 12 grudnia 1989 r. odmiennym od wyżej cytowanych słów dyplomatycznym stwierdzeniem: „związki A[ndrzeja] Paluchowskiego z zagranicą mają wyłącznie charakter bibliofilski i związane są z jego funkcją jako dyrektora biblioteki oraz przejawianymi zainteresowaniami obejmującymi gromadzenie i wymianę posiadanych zasobów książkowych”¹⁰⁰.

„Emisariusz” to nie jedyna sprawa poświęcona Paluchowskiemu. Został on także objęty prowadzoną od 3 grudnia 1985 do 17 kwietnia 1987 r. sprawą operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Bibliotekarz”. Nie udało się jednak dotrzeć do jej dokumentacji.

Działalnością jednego z liderów grupy „Spotkań”, **Jana Andrzeja Stepka**, zajmowała się nie tylko lubelska SB. Nadano mu dwa kryptonimy operacyjnego rozpoznania: „Historyk” (KW MO Wydział III SB w Krośnie) i „Wiktor” (KW MO Wydział IV SB w Lublinie)¹⁰². Inwigilacja Stepka przez SB polegała na tajnej obserwacji, rewizjach w mieszkaniu, przesłuchaniach. Śledzony był m.in. w styczniu i lutym 1980 r. oraz w kwietniu i maju 1981 r. W komunikatach z tej obserwacji funkcjonariusze podkreślali często czujność Stepka: „bardzo ostrożny, prowadzi wzmoczoną samokontrolę, jadąc taksówką, obserwował przechodniów, patrzył cały czas do tyłu”¹⁰³.

⁹⁸ *Ibidem*, „Kwestionariusz osoby sprawdzanej” – Andrzeja Paluchowskiego, k. 3; *ibidem*, Wykaz osobowych źródeł informacji wykorzystywanych w sprawie „Emisariusz”, k. 4.

⁹⁹ *Ibidem*, Analiza sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Emisariusz” oraz kierunki jej dalszego prowadzenia, podpisana przez por. Marka Pawłowicza, starszego inspektora Sekcji I Wydziału II WUSW w Lublinie, 4 IV 1989 r., k. 8.

¹⁰⁰ *Ibidem*, Analiza sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Emisariusz” przed złożeniem do archiwum, podpisana przez por. Marka Pawłowicza, 12 XII 1989 r., k. 13.

¹⁰¹ *Ibidem*, „Kwestionariusz osoby sprawdzanej”..., k. 2.

¹⁰² AIPN Lu, 020/746 (II 10595), t. 1, Informacja por. Z. Chrzęszcza z Wydziału III KW MO w Krośnie dla naczelnika Wydziału III KW MO w Lublinie, 29 III 1978 r., k. 130; *ibidem*, Komunikat z obserwacji tajnej figuranta krypt. „Wiktor” przeprowadzonej 7–12 I 1980 r., k. 131.

¹⁰³ *Ibidem*, Komunikat z obserwacji tajnej figuranta krypt. „Wiktor” przeprowadzonej 12–16 II 1980 r. w Lublinie, k. 135–136.

25 czerwca 1980 r. przeszukano pomieszczenia mieszkalne przy ulicy Droga Męczenników Majdanka, należące do Stepka. Funkcjonariusze nie zastali go w domu, były za to inne osoby związane z opozycją: Anna Buksińska z Częstochowy i Wojciech Butkiewicz z Suwałk, współpracownik lubelskich „Spotkań”. Znalaziono dwanaście egzemplarzy literatury bezdebitowej, m.in. pisma „Gospodarz”, „Placówka” i opracowanie *Niezależny ruch chłopski*¹⁰⁴.

W kręgu osób związanych ze Stepkiem i jego żoną Iloną (w dokumentach SB kryptonim „Stal”) znajdowali się tajni współpracownicy SB o kryptonimach: „Marcin”, „Ozon”, „Stanisław”, którzy donosili na nich od 1977 do 1982 r. „Ozon” np. przekazał wiadomość, że kontakty ze Stepkiem utrzymuje Jan Drob, który pomaga mu m.in. przy przepisywaniu materiałów do „Spotkań”. Ten przykład donosicielstwa wskazuje, że agentura działała dobrze, nawet przy zachowaniu konspiracji przez redaktorów „Spotkań”. Potwierdzają to dokumenty byłej SB: „fakt utrzymywania kontaktów wyżej wymienionych utrzymywany jest w tajemnicy, a w przypadku gdy pośredniczy między nimi osoba trzecia, wówczas posługują się ustalonymi wcześniej hasłami”¹⁰⁵. Wykaz hasel był znany SB. I tak np. matryce służące do produkcji pisma określano jako „pieluszki”, pieniądze – „herbatę”, maszyny – „konserwy”, a farbę drukarską – „lekarstwa”. Członkowie grupy „Spotkań”, czyli „firma”, określali się także za pomocą pseudonimów: Stepek to „Zosia”, Jegliński zaś to „Janek”¹⁰⁶.

Po wprowadzeniu stanu wojennego Stepek ukrywał się. Nie zrezygnował z działalności opozycyjnej. Jak odnotowano w jednym z dokumentów: „Stepek nawiązał kontakt listowny z obywatelem Polski Piotrem Jeglińskim, współpracownikiem Instytutu Literackiego w Paryżu, a jednocześnie korespondentem Rozgłośni Radia Wolna Europa, poprzez którego przekazuje do obcych ośrodków, prowadzących działalność przeciwko PRL, fałszywe wiadomości mogące wyrządzić poważne szkody interesom państwa”¹⁰⁷. Konspiracyjnie komunikował się z ośrodkiem wydawniczym „Spotkań” w Paryżu. Informacje, w tym wykaz pseudonimów, przetrzucane były przez granicę PRL w kapsułkach lekarstwa o nazwie „a-gram Amoxicilline”. Miniaturowe listy w „kontenerze”, bo tak określano to lekarstwo, dostarczała na zachód siostra Piotra Jeglińskiego, Magdalena, dzięki swoim kontaktom w ambasadzie francuskiej w Warszawie. Potwierdzeniem otrzymania przesyłki przez Jeglińskiego miało być emitowane przez Radio Wolna Europa w każdą środę począwszy od 5 kwietnia 1982 r. hasło „Wiadomości dla Zosi z Nowego Sącza”. Wykaz pseudonimów i list został przechwycony przez Wydział VI Departamentu IV MSW w 1982 r. dzięki tajnemu współpracownikowi o pseudonimie „Lotos”. Wykonano fotokopie, a następnie list został dostarczony Magdalenie Jeglińskiej¹⁰⁸.

¹⁰⁴ *Ibidem*, Protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych Jana Stepka przez kpt. Mariana Zdybieckiego z KW MO w Lublinie, 25 VI 1980 r., k. 141–142.

¹⁰⁵ *Ibidem*, Notatka urzędowa dotycząca Jana Stepka uzyskana od TW ps. „Ozon”, 15 X 1981 r., k. 150.

¹⁰⁶ *Ibidem*, List Jana Andrzeja Stepka do Piotra Jeglińskiego, k. 166.

¹⁰⁷ *Ibidem*, Notatka służbowa ppor. Ryszarda Jeduta dotycząca przekazywania fałszywych wiadomości obcemu ośrodkowi za granicą, 17 IV 1982 r., k. 169.

¹⁰⁸ *Ibidem*, Notatka służbowa ppor. L. Budka z Wydziału IV KW MO w Lublinie dotycząca Jana Stepka, 6 IV 1982 r., k. 167.

Pracownikowi naukowemu KUL **Bożenie Iwaszkiewicz-Wronikowskiej**, aktywnej w środowisku „Spotkań”, SB nadała dwa kryptonimy operacyjne: „Konspiratorka” i „Iwa”. Kryptonim „Konspiratorka” związany był ze wszczętą w 1979 r. sprawą operacyjnego sprawdzenia dotyczącą mieszkania Wronikowskiej, gdzie odbywały się spotkania i dyskusje osób związanych z opozycją, natomiast kryptonim „Iwa” to sprawa tajnej obserwacji Wronikowskiej, przeprowadzonej m.in. w grudniu 1979 r. oraz w maju i czerwcu 1980 r.¹⁰⁹

Służba Bezpieczeństwa powzięła plan ustalenia i rozpoznania osób uczestniczących w spotkaniach i dyskusjach u Wronikowskiej. Poza tym za pomocą technik operacyjnych – donosy agentury i zainstalowanie podsłuchu pokojowego (PP) i telefonicznego (PT) – planowała zapewnić dopływ informacji o charakterze i tematach spotkań, przez tajną obserwację Wronikowskiej i osób utrzymujących z nią kontakt zamierzała również dokumentować nielegalne spotkania, łącznie z uzyskiwaniem dowodów procesowych. Gotowość instalacji podsłuchu pokojowego wyraził w piśmie do naczelnika Wydziału IV KW MO w Lublinie z 12 czerwca 1979 r. zastępca naczelnika Wydziału „T” tej komendy mjr Zbigniew Wyskok¹¹⁰. Działania te SB prowadziła razem z Wydziałem III KW MO. Pomysłodawcami planu byli starsi inspektorzy Wydziału IV KW MO kpt. Aleksander Wilk i ppor. Krzysztof Chabrowski¹¹¹. Sprawie tajnej obserwacji adresu przy ulicy Weteranów SB nadała kryptonim „Kolporter 79”¹¹².

Spotkania osób związanych z podziemiem niepodległościowym kontynuowane były po przeprowadzce Wronikowskiej z ulicy Weteranów na Strzelecką. Tajny współpracownik „Grzegorz” donosił o tym w grudniu 1981 r.¹¹³ Cały czas – według relacji „Grzegorza” – aktualny był znak ostrzegawczy na wypadek „nieprzewidywalnych gości”: „w pierwszym od schodów wejściowych oknie znajdującym się po prawej stronie jest żółta zasłonka; zaciągnięta na całe okno oznacza, że można wchodzić – mieszkanie jest czyste, odsłonięta – istnieje zagrożenie”¹¹⁴. „Grzegorz” miał dobre rozeznanie w charakterze tych spotkań, prawdopodobnie więc był jednym z ich uczestników.

Jak wynika z analizowanych materiałów Archiwum IPN w Lublinie, wyrażenie zgody na jednorazowe wydanie paszportu Bożenie Wronikowskiej na wyjazd do USA, o co wnioskował mjr Edward Wituch, to część planu SB związana z Klubem Dyskusyjnym „Spotkań”. Miało to utwierdzić Wronikowską w przekonaniu, że działalność, którą prowadzi, jest organom SB bliżej nieznaną, a władze nie mają wobec niej żadnych zastrzeżeń. Jak odnotowano w jednym z dokumentów SB: „istotne to będzie dla nas z uwagi na brak podejrzeń ze strony

¹⁰⁹ *Ibidem*, Komunikat z obserwacji tajnej Bożeny Iwaszkiewicz-Wronikowskiej przeprowadzonej 12 i 14 XII 1979 r. oraz 29, 30, 31 V i 3, 4 VI 1980 r., k. 234, 243–244, 245.

¹¹⁰ *Ibidem*, Informacja mjr. Zbigniewa Wyskoka dla naczelnika Wydziału IV KW MO w Lublinie w sprawie zainstalowania w mieszkaniu Bożeny Iwaszkiewicz-Wronikowskiej przy ul. Weteranów podsłuchu pokojowego, k. 228.

¹¹¹ *Ibidem*, Plan czynności operacyjnych do sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Konspiratorka”, 25 IV 1979 r., k. 219–222.

¹¹² *Ibidem*, Komunikat z obserwacji tajnej adresu przy ul. Weteranów 17 m. 13 w Lublinie przeprowadzonej 21 XI 1979 r., k. 232.

¹¹³ *Ibidem*, Wyciąg z doniesienia TW ps. „Grzegorz”, 21 XII 1981 r., k. 250.

¹¹⁴ *Ibidem*.

grupy »Spotkania« co do »czystości i pewności« mieszkania figurantki do kontynuowania nielegalnych zebrań i dyskusji i w dalszym ciągu pozwoli operacyjnie kontrolować zamierzenia i poczynania wyżej wymienionej grupy »Spotkań»¹¹⁵. Z kolei tajny współpracownik o pseudonimie „Wanda” dostarczał wiadomości z miejsca pracy Wronikowskiej, czyli KUL¹¹⁶. Kryptonim „Wanda” figuruje również w ewidencji „osobowych źródeł informacji” w sprawie operacyjnego sprawdzenia „Emisariusz” wszczętej przeciwko Paluchowskiemu. Prawdopodobnie więc ten tajny współpracownik wywodził się ze środowiska KUL, był raczej pracownikiem naukowym uczelni niż jej studentem.

Drukarz i kolporter „Spotkań” **Michał Zulauf** został zarejestrowany 6 lutego 1978 r. przez Wydział IV WUSW w Lublinie jako „figurant” sprawy operacyjnego rozpracowania „Redaktorzy” ze względu na podejrzenie o kolportowanie bezdebitowych materiałów antysocjalistycznych¹¹⁷. Cztery dni później został zatrzymany przez funkcjonariuszy KW MO w Lublinie i w areszcie prewencyjnym spędził 48 godzin. Służba Bezpieczeństwa nadała mu kryptonim operacyjny „Żelazny”¹¹⁸. W nocy 11 marca 1978 r. na trasie Warszawa–Lublin, w miejscowości Kurów, gdy jechał samochodem wraz z Pawłem Nowackim, Włodzimierzem Kłocem i Leszkiem Mądziakiem, został zatrzymany przez lubelską milicję. Funkcjonariusze zarekwirowali w samochodzie powielacz. W tym samym dniu przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Zulaufa i zarekwirowano znaczną ilość literatury bezdebitowej oraz papieru i środków technicznych służących do jej produkcji¹¹⁹.

Zulauf był również przesłuchiwany – 13 marca 1978 r. w KW MO oraz 15 marca 1978 r. w restauracji „Kalinka” przy ulicy Bolesława Bieruta w Lublinie. Jest to kolejne miejsce przesłuchań członków grupy „Spotkań” – wcześniej przesłuchiwano ich w KW MO i w prywatnych mieszkaniach. Nie udało się ustalić nazwiska funkcjonariusza, który rozmawiał wówczas z Zulaufem, notatka służbowa z tej „rozmowy” nie została bowiem podpisana. Prawdopodobnie był nim ppor. Krzysztof Chabrowski, którego nazwisko w dokumentach sprawy „Redaktorzy” występuje najczęściej. W notatce znalazły się jednak ważne stwierdzenia mające świadczyć o wiedzy SB na temat środowiska „Spotkań”. Funkcjonariusz miał powiedzieć Zulaufowi: „na temat działalności grupy Zdzisława Bradla wiemy wszystko, ale nie chcemy w stosunku do niektórych ludzi stosować środków radykalnych, bo nie w naszym interesie leży przekreślanie ich planów na przyszłość. A człowieka zniszczyć można przecież bardzo szybko”¹²⁰.

Trudno stwierdzić, czy to była tylko manipulacja, ale na tę czytelną propozycję współpracy z SB Zulauf – według relacji funkcjonariusza – „zarzekł się, że

¹¹⁵ AIPN Lu, 020/746 (II 10595), t. 1, Tajna notatka służbowa dotycząca Bożeny Iwaszkiewicz-Wronikowskiej, 21 II 1980 r., k. 236.

¹¹⁶ *Ibidem*, Wyciąg z doniesienia TW ps. „Grzegorz”, 21 XII 1981 r., k. 250.

¹¹⁷ AIPN Lu, 0229/800 (II 10354), Notatka informacyjna dotycząca Michała Zulaufa, b.p., mikrofilm.

¹¹⁸ *Ibidem*, 020/668 (II 10354), Komunikat z obserwacji tajnej figuranta krypt. „Żelazny” przeprowadzonej 10 III 1978 r., k. 14.

¹¹⁹ *Ibidem*, 0229/800 (II 10354), Notatka służbowa ppor. Krzysztofa Chabrowskiego dotycząca Michała Zulaufa, sierpień 1980 r., k. 42, mikrofilm; *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników...*, s. 246.

¹²⁰ AIPN Lu, 0229/800 (II 10354), Notatka służbowa z rozmowy z Michałem Zulaufem przeprowadzonej 15 III 1978 r., k. 9, mikrofilm.

całkowicie zrywa z dotychczasową działalnością i nie będzie śledził losów grupy zajmującej się produkcją »Spotkań«, przez co nie będzie mógł nic powiedzieć na jej temat¹²¹. Notatkę służbową ze spotkania z Zulaufem kończy uwaga: „jego kandydatura jako przyszłego t[ajnego] w[spółpracownika] wymaga jeszcze dużo większego zbliżenia do naszej służby i pozbycia się mentalności człowieka szastającego górnolotnymi ideałami¹²². Lubelska SB nie ustawała w próbach pozyskania Zulaufa do współpracy. Na każdym przesłuchaniu ppor. Chabrowski składał mu taką propozycję: „następne spotkanie umówić chciałem na początek przyszłego tygodnia, ale z uwagi na ferie świąteczne wymieniony może wyjechać z Lublina, w związku z czym uzgodnił, że zatelefonuje do mnie pod numer służbowy w poniedziałek lub wtorek między godziną 11–12 i ustalimy wówczas miejsce i termin spotkania. Powiedziałem mu, aby przedstawił się imieniem »Marian«, gdyż o moim z nim kontakcie wiedzą jedynie przełożeni, a telefon odebrać może kolega¹²³. Zulauf nie zadzwonił jednak do Chabrowskiego i na rozmowie w gmachu MSW w Warszawie 26 marca 1978 r., gdzie razem z innymi osobami z grupy „Spotkań” był przesłuchiwany w sprawie działalności Piotra Jeglińskiego w Paryżu, stwierdził: „nie uczyniłem tego z bardzo prozaicznej przyczyny, otóż zgubiłem kartkę z podanym numerem telefonu, a inna forma porozumienia z podporucznikiem nie przyszła mi do głowy¹²⁴.”

Na podstawie materiałów archiwalnych dotyczących Zulaufa nie można jednoznacznie stwierdzić, czy świadomie zbywał funkcjonariuszy SB i grał na czas, czy też rzeczywiście rozważał możliwość podjęcia z nimi współpracy. Chabrowski tak to oceniał: „z zachowania wymienionego i jego wypowiedzi wywnioskować można, że pomimo chętnie utrzymywanych kontaktów z nami nie bardzo skłonny jest do udzielania w szerszym zakresie informacji na temat działalności w grupie Z[dzisiaj] Bradla, motywując to względami moralnymi. Z drugiej strony wyczuć można, jak bardzo zależy mu na pozytywnych kontaktach z władzami, ponieważ zdaje sobie sprawę, jak wiele ma do stracenia w przypadku rozliczenia go z dotychczasowej działalności. Utwierdzenie go w tym przekonaniu i podkreślenie możliwości przyścia mu z pomocą w zamian za informacje być może okaże się czynnikiem decydującym w podjętym przez niego stosunku w tej kwestii¹²⁵. W lubelskim Archiwum IPN ostatnia notatka z rozmowy ppor. Chabrowskiego z Michałem Zulaufem w gmachu KW MO pochodzi z 4 kwietnia 1979 r. Funkcjonariusz SB po raz kolejny zaproponował współpracę: „oczekiwałbym po prostu określonych informacji¹²⁶. Na to Zulauf miał odpowiedzieć: „doskonale zdaję sobie sprawę z sytuacji, w jakiej się znalazłem, i konsekwencji, które mi grożą, jednak uważam, że to, co robiłem, było słuszne i jestem o tym przekonany¹²⁷.”

¹²¹ *Ibidem*.

¹²² *Ibidem*, k. 7.

¹²³ AIPN Lu, 020/668 (II 10354), Notatka służbowa z rozmowy z Michałem Zulaufem przeprowadzonej 17 III 1978 r., k. 25.

¹²⁴ *Ibidem*, Notatka służbowa z rozmowy z Michałem Zulaufem przeprowadzonej w gmachu MSW w Warszawie, 26 III 1978 r., k. 31.

¹²⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa z rozmowy z Michałem Zulaufem przeprowadzonej przez ppor. Krzysztofa Chabrowskiego 25 IV 1978 r., k. 30.

¹²⁶ *Ibidem*, Notatka służbowa z rozmowy z Michałem Zulaufem, 4 IV 1979 r., k. 33.

¹²⁷ *Ibidem*.

Chabrowski jednak w uwagach zanotował: „mocno przyciśnięty do muru na pewno będzie szukać pomocy u nas i w końcu zdecyduje się na współpracę”¹²⁸.

Inwigilacja działaczy „Spotkań” ze strony służb specjalnych PRL polegała głównie na rewizjach w mieszkaniach czy też na stacjach, z reguły po to, aby zdobyć konkretny materiał informacyjny. Stosowano też tajną obserwację, aby ustalić kontakty osób rozpracowywanych z ewentualnymi nowymi współpracownikami, nieznanymi jeszcze SB. Rezultatem rewizji były zatrzymania, najczęściej na przepisowe 48 godzin, często bez przesłuchania, co być może miało charakter działania destrukcyjnego. Instalowano również podsłuchy pokojowe i telefoniczne. Starano się gromadzić informacje, by ewentualnie wykorzystać je potem w sądzie.

Liczne rewizje i aresztowania prawdopodobnie miały zastraszyć działaczy „Spotkań” i skłonić ich do odstąpienia od działalności antykomunistycznej. Wkroczenie SB do wynajmowanych przez studentów mieszkań czy pokojów wiązało się z wypowiedaniem im stacji; niektórzy redaktorzy i współpracownicy „Spotkań” zmieniali stancje kilkanaście razy do roku. Często wezwania na przesłuchania do KW MO w różnych sprawach wysyłano na adres uczelni, co miało ich kompromitować i ewentualnie doprowadzić do wyrzucenia ze studiów.

Z zachowanych dziś dwóch z dziewięciu tomów sprawy operacyjnego rozpracowania „Redaktorzy” wynika, że wykorzystano co najmniej trzynaście „osobowych źródeł informacji”. Każdej z osób rozpracowywanych przydzielono od dwóch do trzech tajnych współpracowników SB. Byli to: „Czesław”, „Stanisław”, „J-23”, „Kazimierz”, „Grzegorz”, „Marcin”, „Ozon”, „Adam”, „Wiktor”, „Krzysztof”, „Miko”, „Witold”, „Wanda”. Wiadomości na temat ich pracy zawarte w aktach sprawy to zaledwie szczątkowe wyciągi z doniesień. Ich analiza pozwala jedynie na stwierdzenie, że musieli być blisko związani z gronem „Spotkań”, znali bowiem liderów tego środowiska i niejednokrotnie uczestniczyli w rozmowach czy dyskusjach na tematy ściśle związane z drukiem pisma. Nie wykluczone, że część z nich wywodziła się z kręgów lubelskiej opozycji demokratycznej czy z samego środowiska „Spotkań”. Po analizie udostępnionych materiałów nie sposób również stwierdzić, czy SB sterowała procesami wewnętrznymi w środowisku „Spotkań”. Na to pytanie można będzie odpowiedzieć dopiero po analizie akt tajnych współpracowników.

MAREK CZECH (ur. 1979) – historyk, absolwent Instytutu Historii i Podyplomowego Studium Komunikowania Społecznego i Dziennikarstwa KUL. W latach 2002–2003 współpracownik redakcji „Dziennika Wschodniego”. Obecnie nauczyciel historii w jednym z lubelskich Zespołów Szkół Ogólnokształcących.

¹²⁸ *Ibidem*, k. 34.